GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 83.

w Sobotę dnia 17. Października 1795.

z Poznania d. 16. Paźdz.

Krol Jmć Pan nasz naymiłościwszy nadgrodził gminom dyssydentskim w parafii Kargowskiey za dochowanie wierności i przychylności w ciągu insurrekcyi przeszłoroczney sposobem tak łaskę okazuiącym, iako też twerzącym zachęcenie. Kazał bowiem bić mętale srebrne z obrazem swoim na iedney, a napisem: „*Wierność Poddanych*” na drugiey stronie. Dziewięćdziesiąt i pięć metalow takowych rozdano pomiędzy naystarszych, i nayzasłużeńszych w tych gminach, ażeby ie w swięta, i podczas uroczystościow na wstędze błękitney nosili. Po śmierci każdego z obdarzonych, ma bydź mętal rządowi oddany, ażeby nim innego mieszkańca z naystarszych i nayzasłużeńszych zaszczycił. Porządek takowy ułożył monarcha sam, ażeby przychylność gminow rzeczonych ku rządowi uwiekopomnił.

z Wiednia, d. 3. Paźdz.

W Sobotę ostatnią miał Arcyxiąże Jozef wiazd uroczysty w Pest, a w Poniedziałek installacyą.

Pokoie dla krolewny corki Ludwika XVI. są iuż zupełnie gotowe. Cesarz Jmć żądał, ażeby iey JPani de Tourzel bywsza iey guwernantka towarzyszyć mogła; lecz nie wiemy, czyli konwencya nato zezwoli.

W okolicach Peterwaradyńskich w Węgrzech panuie dotąd zaraza powietrzna. Piszą nawet poczta wczorayszą, iż się iuż aż do Fünfkirchen rozszerzyła.

Hrabia de Pergen powrocił z poselstwa swego do Londynu i przywiozł z sobą kilka millionow w sztukach złota i srebra.

Cesarz Jmć zalecił radzie swey woienney, ażeby generałowi Quosdanowich, i woysku pod iego dowodztwem stoiącemu, ukontentowanie naywyższe, z okoliczności zwycięztwa pod Manheim na d. 24. zeszł. mca nad Francuzami otrzymanego, oświadczył, przyłączaiąc dla generała krzyż większy orderu swego woyskowego.

Wczora w wieczor powrocił Cesarz Jmć z zamku Schloshof zwanego, w ktorym się od d. 30. Września z nayiasnieyszą małżonką bawił. W ciągu krotkiey tey nieprzytomności, uchylono tu rząd generalny i kancellaryą Niderlandow Austryackich. Za powrotem oświadczył Monarcha tę reformę JJ. Panom de Trautmansdorf kanclerzowi Niederlandskiemu, i de Metternich bywszemu ministrowi pełnomocnemu w Bruxelli. Salarya, ktore dotąd brali, obrocą się w pensye za wysługi, zredukowane podług prawideł, w regulamencie za panowania Cesarza Jozefa II. wydanym, przepisanych.

Po złączeniu się generała la Tour, z korpusem generała Quosdanowich, i armią generała Clairfait, należy się spodziewać, iż coś znakomitego między woyskami obustronnemi zapadnie.

z Konstantynopola d. 25. Sierp.

Gdy wiadomość tu doszła o troiakim aliansie między Anglią, Rossyą, i Austryą, we wszystkich Portach i Arsenałach z naywiększą żywością krzątać się, i pospieszać roboty zaczęto, zgoła takie przygotowania dzieią się, iakby tego roku ieszcze nayważniesza kampania zacząć się miała. Wszyscy Janczarowie otrzymali ordynans niezwłocznie do własnych udać się chorągwi. — Te przygotowania są przedsięwzięte przeciwko nowemu uzurpatorowi Persyi Adze Mahmed-Chan, ktory na czele wielkiey armii maszeruie przeciwko naszym

granicom. Porta bynaymniey ſię nie lęka Perſow, bardziey czuwa nad tym, aby to ich poſtępowanie (iak rozmaicie w takowych okolicznościach zwykło bywać) nie uczyniło początku do wybuchnięcia woyny wcale z inney ſtrony. Dla czego nayſkutecznieysze czyni kroki naprzeciwko wszelkim przypadkom.

Głoszą tu mocno o nowym wielkim Alianſie, ktory Porta dla bespieczeńſtwa swego ma zawrzeć. Tuteyſi poſłowie Francyi, Pruſſ, Szwecyi, i Danii, są w ściſłym związku między sobą, i częſte miewaią konferencye z przednieyszemi członkami Dywanu. Wszyscy ſię tu spodziewaią, że ich dwory wkrotce publicznie ſię oświadczą bydź ze ſtrony Porty. — W naszey tak lądowey iako i morſkiey ſile co raz więcey officerow z tych Państw przyimuią dobrze onym płacąc, aby woyſka Porty nayzręczniey wyexercytowali w taktyce używaney od naybiegleyszych Potencyi Europeyſkich.

Zagęszczaią ſię tu zwyczaie Europeyſkie. Sam W. Sułtan żadnych nie cierpi przesądow, chociaż Uhlema (czyli kapłani Tureccy biegli w swym prawie) głośno mowią przeciwko wielu nowościom, ktore ſię wprowadzaią, a nayosobliwiey przeciwko zwyczaiowi, że kobiety Tureckie nie są iuż iak dawniey zamykane, ale same iednewszędzie wolnie teraz mogą chodzić.

Przeszły Sekretarz Pana Descorches, ktory niewiedzieć gdzie ze Smirny od aresztu schronił ſię, gdy ſię pozoſtał w Konſtantynopolu, iako niebędący z partyi Robespiera, wyznaczony ieſt do Buchareſtu za Konsula i Agenta rzpltey Francuzkiey.

z Bazyleii d. 24. Wrześ.

Miniſtrowie rożnych mocarſtw, znayduiący ſię w mieście naszem, zaczęli bydź znowu czynnemi. Oczekuiemy obwieszczenia pokoiu między rzpłtą Francuzką i Xciem Würtembergſkim zawartego od dnia do dnia, maiąc gruntowne przyczyny do mniemania, iż podpisy iuż ſtanęły.

JP. Schweitzer Burmiſtrz Frankfortſki przybył tu onegday, pewnie nie bez zlecenia iakowey negocyacyi.

JP. Witt miniſter Hollenderſki, zoſtanie w mieście naszem przez czas nieiaki, gdyż żonę, i dzieci z sobą przywiozł. Powiadaią, że do każdego kantonu osobnym liſtem ieſt umocowany.

Znayduie ſię też tu od kilku dni miniſter rpltey Genueńſkiey, lubo u żadnego z 13. Kantonow akredytowanym nie ieſt.

z Koblenz d. 28. Wrześ.

Forteca Ehrenbreitſtein trzyma ſię ieszcze, a osada obraca swe ſiły, na odparcie Francuzow wkopuiących ſię, ktorzy pierwszą paralelę iuż wygotowali. Ciężka artyllerya Francuzka iuż przez Ren przeszła, i zacznie w krotce bombardować fortecę rzeczoną. Na d. 25. uczyniono armiſtitium na godzin 6. dla umowy, ażeby w dobywaniu, i obronie fortecy, okolicy nie potrzebnie nie uciemiężać. Ugodzono ſię zatem, żeby

1. Mieszkańcy w dolinie domy opuścili, wyprowadzaiąc iednak z sobą swe dobytki i sprzęty.
2. Na Koblentz nie ſtrzelano, chyba żeby z tamtąd na Ehrenbreitſtein zaczęto.

Stosownie do tey ugody, wynieśli ſię mieszkańcy z doliny Ehrenbreitſtein, otrzymawszy wprzod przyrzeczenie od generała Marceau, iż pomieszkaniu oszczędzać będzie, ile możności. Po upłynionych 6. godzinach, powſtała kanonada tem tęższa, i trwa aż do tego momentu. Wczora założyli Francuzi redutę na gorze Petersburg. Kommendant fortecy kazał na robotnikow armaty kierować. Lecz wytrzymali ogień a dzieło ich, ieſt dziś prawie iuż ukończone.

z Frankonii d. 29. Wrześ.

Retyrada woyſk generała Clairfait pociągnęła za sobą wiele nieszczęścia dla naszych okolic. Wszyſtkie miaſta nasze są napełnione Emigrantami Francuzkimi, Leodyyſkimi, i Brabantſkimi, a wſie obarczone odwodami regimentow Auſtryackich, bagażami, prochowniami i t. d. Drogość powszechna muſi bydź ſkutkiem nieuchronnym tego naciſku. Miniſtrowie Cesarscy, urząd werbierſki, rożne kaſſy woyſk Auſtryackich, i feldmarszałek Xiąże de Naſſau przenieśli ſię z Frankfortu do Norymbergi. Landgraf de Heſſen-Homburg, Xiężna naſtępczyna de Reuſſ, i Xiąże Ferdynand de Würtemberg, ktory, iak twierdzą za ſłużbę ma podziękować, udali ſię do Herbipolu; mnoga liczba szlachty z cyrkułow nad Reńſkich, znayduie ſię w Anspach, i Bayreuth; a X. Elektor Moguncki, i X. Biſkup Leodyyſki w Erfurth. Archiwa nizkich kraiow Auſtryackich, z wielą kosztownościami, są dotąd w Herbipolu; lecz pewnie będą daley wywiezione. Poszło iuż kilkadzieſiąt wozow ładownych do Czech.

Twierdzą za rzecz pewną, iż generał Beaulieu w świeżo zapadłey bitwie ciężko ranionym został.

z Bruchsal d. 30. Wrześ.

Postać woyny w sąsiedztwie miasta Manheim ieszcze się nie odmieniła. Pozycya, w ktorey Austryacy pod Wisloch stoią, iest arcydobra. Generał Latour czeka w lada moment rozkazow z Wiednia, iak się ma obeyść z Manheimem. Tymczasem wzmacniaią się Francuzi pod tem miastem, i ściągaią straszliwą potęgę, z niezliczoną artylleryą. Co z tąd wyniknie, wrożyć się nie godzi, obawiać się atoli trzeba.

z Frankfortu d. 1. Paźdz.

Głoszą, iż część woysk Austryackich przez Men przeprawiła się w sąsiedztwie miasta Dettingen. Powiadaią nawet, że rożne kommendy od iazdy pod Friedberg widzieć się dały.

Wczora o godzinie 5. z rana spotkali się Francuzi z Austryakami ręczną strzelbą, na brzegu Menu nad Kostheim. Około godziny 9. zaczęto nawet bić z armat. Zamiarem Francuzow, było, wyprzeć Austryakow z za Kostheim, w celu panowania na wyspie Reńskiey, ktorą dotąd Cesarscy posiadaiąc, kommunikacyą między osadą w Moguncyi, i woyskami nad uyściem Menu stoiącemi, utrzymuią.

z Frankfortu d. 2. Paźdz.

Z brzegu prawego Menu, przeprawiaią się prawie codziennie małe kommendy Francuzkie na lewy; lecz nie zamyślaią zagnieździć się na nim, owszem powracaią zrekognoskowawszy okolicę. Jedna z tych kommend wkroczyła wczora do Russelheim. Potyczki zapadaią w tych stronach bardzo rzadko; lecz tem częściey ku Kassel. Francuzi gotuią, iak słychać, tęgi attak na tę fortecę. Wczora rozgłoszono, że Francuzi Kostheim opanowali; lecz pewności do tąd nie mamy.

z Frankfortu d. 3. Paźdz.

Pogłoska o opanowaniu Kostheim przez Francuzow, zprawdziła się zupełnie. Wczora słyszano przez cały poranek tęgą kanonadę od Kassel. Powiadaią iż kontyngent Saski odwołany został. To pewna, iż minister Falcowski na zjezdzie Rzeszy w Ratyzbonie, o neutralności między dworem swoiim i rzplitą Francuzką zawartey, doniosł. Dziś rano słyszeliśmy znowu odgłos kanonady, do Moguncyi pochodzący.

z Kassel d. 4. Paźdz.

Część woyska Austryackiego poszła znowu na drugą stronę Renu pod Aschaffenburgiem.

z Karlsruhe, d. 2. Paźdz.

Wczora wieczor przeieżdżał tędy generał Wurmser, dążąc bez spoczynku na Durlach i Bruchsal, do Heidelberg. Między miastem naszem i Rastadt wytknięto znowu oboz na 15 do 17 tysięcy piechoty i iazdy, z należytą artylleryą, ktory część woysk od Renu wyższego ma obięć, w celu wzmocnienia pozycyi pod Manheim i Heidelberg. Wczora wymieniono w Knielingen o poł mili od nas 50 ieńcow Francuzkich, za tyleż Austryakow.

z Aschaffenburg d. 3. Paźdz.

Po przeyściu Francuzow przez Ren, i odebraniu Manheim, postanowił X. Elektor Saski odwołać swoy kontyngent, chcąc go użyć na obronę własnych kraiow. Kuryer umyślnie wysłany, przywiozł kommenderuiącemu generałowi de Lindt ordynans do nieodwłocznego powrotu. Ruszaią przeto woyska Saskie dziś ieszcze z okolicy naszey, w ktorey dotąd stały. Toż odwołał X. Elektor Koloński swoy kontyngent Münsterski. Lecz podobno zamknięty iuż był w Moguncyi, gdy ordynans nadszedł.

z Paryża, d. 28. Września.

Spokoyność wewnętrzna w stolicy naszey powrociła przynaymniey na pozor. Tem większą trwogę sprawuią listy z departementow zachodnich pisane względem woyny domowey z Szuanami i Wandeyczykami. Administratorowie dystryktu de Guerande piszą d. 14. t. m. do wydziału ocalenia w te słowa.

„Nie wiemy, czyli zupełnie znacie stan rzeczy bywszey Bretanii w tym momencie, kiedy Anglia znaczne siły na nię prowadzi. Jeżeli z ogołocenia, mianowicie dystryktu naszego, wnosić można, tedy nic nie wiecie. Wczora o godzinie 7 z wieczora liczyliśmy 104 żaglow Angielskich, ktore podobno do owych nie należą, co po akcyi na Quiberon pozostały. Piszemy do reprezentantow i generałow do Nantes o wsparcie nas woyskiem. Lecz obawiamy się odmowy, gdyż nam iuż powiedziano, iż woyska na Wandeyczykow nie wystarczaią. Ta odpowiedź, obywatele reprezentanci, wzbudziła w nas uwagę: Jestescie wy też zainformowani o stanie w la Vendée, i w departementach Szuanow? Znacież liczbę woysk stoiących naprze-

ćiwko zboycom i Szuanom? Naszem zdaniem, ieſt ich za mało, sądząc iż około tey woyny szczerze pomyśleć ieſt koniecznością, ktora ſię zakończyć nie może, tylko przez ſiły ogromne. Z resztą ieſteśmy dotąd nader szczęśliwemi, kiedy, będąc położonemi między Ligierą i Morbihan, między Szuanami i zboycami Wandeyſkimi, nasz kray insurrekcyi nie podnioſł. Lecz niech Anglicy tylko wyſiądą, tedy będzie podnieſioną bez wątpienia; a tak opanuie nieprzyiaciel Ligierę i Vilaine, na zgubę miaſta Nantes a na pożytek nieſkończony nieprzyiacioł."

Nie mniey trwozliwy ieſt liſt prywatny z Laval pisany pod tąż samą datą w osnowie naſtępuiącey:

„Na dowod tego com onegday względem nieszczęśliwego położenia kraiu naszego pisał, posyłam WPanu szczegoły akcyi okropney, zapadłey w gminie Basougres. Przed kilką dniami uchwalono tam sprowadzenie ſiły zbroyney. Poszło tam zatem wczora rano 600, do 700 ludzi z rożnych ſtron. Wyprawa ta, zoſtała okazaną przed czasem nieprzyiaciołom. Dziewięć do dziesięciu tysięcy Szuanow oczekiwało na ten attak. Drogi były drzewami sciętemi, a nawet przekopami pozamykane. Ogień na Republikanow sypany, był tak gęſty, iakiego w tych ſtronach ieszcze nie doznali. Nie mogli go więc wytrzymać, owszem poszli w zupełną rozsypkę. Pięciu lub sześciu officierow poległo; wielu żołnierzy nie doſtaie. Bagaże utracili wszyscy, a wielu i broń. 30 do 40 ieſt ranionych. Woz pełny ładunkow doſtał się nieprzyiacielowi, rownie iak mnogie inne wozy z końmi, i przeszło 700 miechami, wziętymi na zwiezienie zboża, ktore się spodziewano zdobyć. Otoż WPan masz wypadek bitwy, ktora smutne ſkutki na kray nasz sciągnie. Woyſka tracą serce, i nie chcą walczyć z nieprzyiacielem tak licznym, i — nie taymy sobie tego prożno — tak wyćwiczonym. . . Użyi WPan wszech żrzodkow ku uwiadomieniu wydziału ocalenia, o położeniu naszem. Adminiſtracya departementu nie przeſtaie mu go malować; lecz nie widzimy, iżby się ulgą iaką zaprzątnął. Ja z moiey ſtrony, powtarzam WPanu, iż ieżli konwencya nie poszle bez odwłoki poważney ſiły w departementa insurgentſkie, niepodobna obrachować złe ſkutki, wyniknąć mogące. Jeżeli na obronności przeſtać zachcemy, tedy dwa roki wyſtarczą do wygubienia w małych cząſtkach, większey połowy woyſk naszych; bo tracimy codziennie kilkunaſtu ludzi."

z Londynu d. 25. Wrześ.

Rozeszła ſię była wieść, iakoby Krol Jmć onegday w towarzyſtwie miniſtrow Spencer i Pitt do Portsmouth miał przybydź, dla widzenia woyſk, pod żagle idących; lecz nie sprawdziła ſię ta pogłoſka, ile że flota, mimo wszelką czynność i pośpiech, przed 25. t. m. na wysokość poyść nie będzie mogła.

Na dniu wczorayszym odebrała admiralicya raporta od admirała Warren, datowane z obłągu Quiberon; a ponieważ w nich całe żadney wzmianki, o rozgłoszonem zwycięztwie generała Charette nad Republikanami nie czyni: więc albo pogłoſka ta bayką była, albo też zwycięztwo rzeczone tak sekretnie odnieſione, iż admirał Warren o niem ſię dowiedzieć nie mogł.

Nie więcey mamy pewności, czyli hrabia d'Artois z woyſkiem swoiem, na brzegach Francuzkich iuż wyſiadł, czyli nie.

Oblężenie Belle-Isle i l' Orient trwa dotąd nie przerwanie, lubo admirał Bridport część floty swoiey odeſłał.

Regimenta Emigrantſkie d'Hervilli, d'Hector, i du Dresnay będą zwinione. Żołnierze poydą pod pułk de la Chatre; a officyerowie, ktorzy ſię umieścić nie będą mogli, muszą ſłużyć za połowę pensyi w kompanii ochotnikow szlacheckich.

Z Bazyleii przyszły liſty od miniſtra naszego Wikham. Nic ważnego w nich niemasz, lecz„ spodziewać ſię można, mowi Times, że w krotce expedycye JPana Wikham nie rownie więcey znaczyć będą, iak wszyſtkie razem innych miniſtrow naszych za granicą."

O woynie z Hiszpanią, ani słychać, ani też nikt o niey wierzyć nie chce. Lord Butte miniſter dworu naszego w Madrgui pisał świeżo, że sobie obszerny pałac naiął, w ktorym z całą swoią familią mieszkać będzie.

Admirał Hotham nie mogąc, dla słabości, kommenderować dłużey na morzu śrzodziemnem, będzie obluzowanym przez admirała Duncan, ktory w krotce się do floty uda, biorąc z sobą officyerow, ktorzy z nim na okręcie le Venerable służyli.

Flota Moſkiewſka opatruie się w żywności, zkąd domyślać się przychodzi, że nową wyprawę ma w zamiarach.

Dodatek

z Genui, d. 12. Września.

Rozeszła ſię tu gęſta wieść, iakoby przed kilką dniami walna bitwa zapaść miała pod Nasino w Baleſtryńſkim Markizacie, w ktorey woyſka sprzymierzone ciężką klęſkę odnioſły. Lecz nie mamy dotąd żadnych donieſień urzędowych. Co do wiadomości o potyczce w Col de Fenestre zapadłey, w ktorey Pimontczykow na głowę pobito, ta ieſt niezawodną. Stracili w niey 500 ludzi i 12 Officyerow. Między oſtatnimi znaydował ſię kapitan Bonneau Emigrant Francuzki, ktorego, mimo rekwizycyą generała Colli, w obliczu woyſka repuclikantſkiego rozſtrzelano.

Generał Kellermann zoſtał zaſilony 15 tyſięcami woyſka od armii wschodnio-Pireneyſkiey.

Eſkadra Angielſka z Livorno wybiegła, pokazała ſię przy brzegach naszych d. 7. Zdawało ſię, iż ku zachodowi dąży.

Położenie nasze między Anglikami i ich sprzymierzeńcami z iedney, a Francuzami z drugiey ſtrony, nie przeſtaie bydź oboiętnem. Co moment trzeba ſię obawiać, iż neutralność nasza zerwana bydź może; owszem ieſt iuż zerwaną, ieżeli wiadomości naſtępuiącey z nadbrzeża naszego zaufać można. „Iedna fregata Francuzka scigała ſtatek Angielſki przy brzegach pod Port Maurice. Kommendant w porcie, widząc fregatę posuwaiącą ſię aż o wyſtrzał armatny, kazał dać ognia po kilka razy, i przymuſił ią do cofnienia ſię. Kapitan Francuzki udał ſię natychmiaſt do Oneglia z żaleniem; a kommendant tamteyszy wyſłał bezodwłocznie 400 ludzi, ktorzy Port Maurice opanowali.

Obwieszczenie. Dla wprowadzenia, iednoſtayney miary zboża i trunkow w całey Prowincyi Południowo-Pruſkiey, sporządzone bydź maią dla departamentu, do Kamery JK. Mci Poznańſkiey należącego.

130. Warszawſkich korcy
130. Warszawſkich cwiertni
130. Warszawſkich garcy czyli miarek, z drzewa trwałego i z zelaznemi obrączkami, a do mierzenia trunkow
130. Garncow
130. Poł-Garncow i
130. Kwart miary Warszawſkiey, z blachy pobieloney; ktore to miary tutay w Poznaniu sporządzone i na probę ſłużyć maią. Zrobienie onych, zlecone będzie publicznie temu, kto za naymnieyszą zapłatę doſtawić one w ſtanie będzie. W każdem też mieście do departamentu Kamery JK. Mci Poznańſkiey należącym, założone bydź maią ſkłady, przerzeczonych miar iako też łokci i wag, z woli naywyższey podług miar i wagi Wrocławſkiey uſtanowionych bydź maiących, ażeby każdy potrzebuiący onych, za gotową zapłatą i ile możności iak nayſłusznieyszą ceną mogł ich doſtać. Wzywaią ſię zatem, niniejszym obwieszczeniem, wszyscy maiący wolą, miary wzwyż wyrażone doſtawić, iako też po miaſtach wydziałowych ſkłady, miar normalnych, do mierzenia długości, zboża, trunkow, tudzież wagi na przedaż utrzymywać, ażeby ſię dnia 30. Października roku bieżącego o godzinie dziewiątey z rana, przed Kamerą JK. Mci woyſkową i domanialną ſtawili i oświadczyli, każdy zosobna, za iaką opłatą te miary i wagi doſtawić i utrzymywać chcą. Naymniey żądaiący, spodziewać ſię może że mu doſtawianie tych miar i wag za naywyższą approbacyą zlecone będzie. Dan w Poznaniu dnia 30. Września roku 1795.

Kamera Woyſkowa i Dzierzaw JK. Mci Pruſſ-Południowych.

Obwieszczenie. Gdy w wydziałach Pyzdrſkim Koninſkim, Gnieźnieńſkim Sredzkim i Miedzyrzeckim, bydło z przyczyny choroby za zaraźliwą uznaney, dotąd odchodzi, dla bezpieczeńſtwa więc prowincyi Pruſſ-Zachodnich, granice departamentu Pruſſ-Zachodnich z Pruſſami Południowemi ſty-

kaiące się, względem przechodzenia bydła strażą obsadzone zostały. Dla tem większey ostrożności nakazano iest czynić też po innych mieyscach iako to, zacząwszy od granicy Nowey Marchii w zdłuż Noteci aż do Neckla ztamtąd zaś wzdłuż Mortawy aż do Wisły, podobne zagrody. Uwiadomia się przeto, przeieżdżaiących, ażeby iadąc do Pruss-Zachodnich, powyżey wymienione mieysca zagrodne miiali, i tym końcem z iedney lub drugiey strony namienionych zagrod drogę swą przed się brali. Dan w Poznaniu dnia 3. Października roku 1795.

Kamera Woyskowa i Dzierzaw J.K. Mci Pruss-Południowych.

Obwieszczenie. Na maiątku tuteyszego żyda Szmola Herszka ktory się pryncypal nie w domostwie sklepie i rożnych iego przeszło na 3000. talarow wynoszących pretensyach zawiera, konkurs podniesiony został, i termin do oblikwidacyi na dzień 6. Januarii 1796. tu iest wyznaczony, ktoby tedy do tey Massy miał pretensye, a naydaley na wyznaczonym terminie nie zgłosił się spodziewać się może iż z swoią pretensyą do teyże Massy oddalony i wieczyste milczenie iemu dla tego nakazane będzie. Tych zaś ktorzyby w osobistym stawieniu się przeszkody lub znaiomości znikim z tuteyszych nie mieli, do Justyc Kommissaryuszow, iako to assystenz ratha Lukasa Criminal ratha Grimma i Justytz Kommissaryusza Skrzętwy odsyłany. Ta iest nasza wola i wszyscy Szmola Herszka kredytorowie do tey stosować się maią. Dan w Piotrkowie dnia 15. Septembra 1795.

Krolewska Pruss-Południowych Regencya.

List gończy. Kucharz, nazwiskiem Sierpiński, ktory dla popełnioney u Pana swego Uro. Szambelana Wolickiego w Konecku przy Łowiczku w Prusiech-Południowych bardzo znaczney, zeznaney pienięźney kradzieży uchwycony, tu pod inkwizycyą zostawał, przeszłey nocy z 2. na 3. tego miesiąca, z tuteyszego mieyskiego więzienia, Stock zwanego, gwałtownym sposobem wyłamał się i uciekł. Tenże zbiegły człowiek iest wzrostu małego, wysokości około 4½. stop, włosa czarnego, ktore krągło obcięte nosi, głatkiey, żołtey okrągłey twarzy, oczu burych, i naybardziey z tąd znaczny, że ma na podgarłu wielką bliznę długą na dwa cale, i drugą, długości blisko cala na prawey stronie szyi, ktore są znakami dwoch ran, nie dawno iemu przez wspolnikow iego po pełnioney kradzieży zadanych. Przy ucieczce swoiey miał na sobie płaszcz czarny z grubego baiu, białą flanelą podszyty, błękitną wypustką i sznurkiem tegoż koloru osadzony, spodnie z czarney wełnianey materyi, czarne krotkie boty, płocienną koszulę, i na głowie białą nocną czapkę. Gdy na uchwyceniu tego złodzieia nader wiele zależy, więc raczy każdy wyższy i niższy mieyski i wieyski sądowy urząd tudzież Magistrat, Kucharza Sierpińskiego, skoro się gdzie ukaże, natychmiast przytrzymać, i za powroceniem kosztow, dotąd odesłać kazać; ktora uczynność w podobnych zdarzeniach chętnie od służona będzie. w Toruniu dnia 3. Października roku 1795.

Krieger, Consil. Crim.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.